

Opole, 18 maja 2025 r.

dr hab., prof. UO Sabina Brzozowska-Dybizbańska
Wydział Filologiczny
Uniwersytet Opolski

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Jadwigi Goniewicz-Potockiej
W cieniu „Śmierci”. Życie i twórczość Ignacego Dąbrowskiego (1869 – 1932)

Jeśli miałabym wskazać jedno słowo, które przyszło mi do głowy po otrzymaniu do recenzji rozprawy doktorskiej mgr Jadwigi Goniewicz-Potockiej, to byłoby to słowo **odwaga**; wystarczyło spojrzeć na tytuł, a w nim znamienne: *Życie i twórczość*. Przyzwyczailiśmy się bowiem do uruchamiania literaturoznawczej maszyny interpretacyjnej w kontekstach kolejnych zwrotów w humanistyce, nie tylko włączających w jej obręb studia nad socjologią, psychologią (psychoanaliza, zwrot afektywny), techniką (np. studia architektoniczne), biologią, bioetyką czy antropoceniem, ale przede wszystkim nierzadko sankcjonujących egzotyczne transfery pojęciowe. Bywa zatem i tak, że badania literackie zatracają swoją przedmiotową tożsamość, a literatura swoją ontologiczną swoistość (o czym pisał m. in. już Włodzimierz Bolecki w tomie pt. *Polonistyka w przebudowie*, red. M. Czermińska i in. Kraków 2005). Ale dodam dla jasności – nie jestem przeciwniczką mariaży humanistyki z innymi dziedzinami nauki, nierzadko rzucają one nowe światło na tekst literacki i ukazują obecne w nim, ale nieoczywiste znaczenia. Najprościej mówiąc: pomagają zrozumieć dzieło literackie i/czyli świat. Niezwykle istotne jest to, aby najróżniejsze przesunięcia w obrębie literaturoznawstwa nie zrywały z historyzmem, z historią literatury jako „elementarzem profesji humanisty” (zob. W. Bolecki, dz. cyt.). I tutaj czas na powrót do – od razu zaakcentuję – znakomitej rozprawy mgr Jadwigi Goniewicz-Potockiej. Dysertację młodej literaturoznawczyni cechuje bowiem osadzenie w tradycji historycznoliterackiej, a ów „elementarz profesji humanisty” opanowała ona w sposób doskonały. Dodać nawet można, że to, co Włodzimierz Bolecki nazwał „elementarzem” dzisiaj wypada już potraktować jako wyższy stopień naukowego wtajemniczenia badacza literatury.



Rozprawę *W cieniu „Śmierci”. Życie i twórczość Ignacego Dąbrowskiego (1869 – 1932)* charakteryzuje logiczna i precyzyjna struktura. Całość otwiera *Słowo wstępne*, w którym autorka przedstawia stan badań, cel pracy, metodologię, tezę badawczą, kompozycję i rozstrzygnięcia. Fragment ten kończy Jadwiga Goniewicz-Potocka następująco:

Pracę nad niniejszą monografią Ignacego Dąbrowskiego rozpoczęto w roku 2022 – w sto trzydziestą rocznicę pierwodruku *Śmierci* na łamach „Biblioteki Warszawskiej” oraz dziewięćdziesiątą rocznicę śmierci jej autora. Żywię przekonanie, że ta symboliczna cezura wyznaczy nowy etap badań nad Dąbrowskim, a także choćby częściowo przyczyni się do nowych odczytań jego dzieł i wzrostu zainteresowania wciąż aktualną problematyką jego prozy. (s. 15)

Pojawia się tutaj kilka ważnych informacji: po pierwsze – Doktorantka napisała dysertację zaledwie w trzy lata, wykazując się zarówno dokumentalistyczno-detektywistyczną dociekliwością, jak i wysokimi kompetencjami filologicznymi oraz hermeneutycznymi; po wtóre – zasygnalizowała, że jej ustalenia być może przyczynią się do zainteresowania autorem znanym zaledwie z jednej powieści *Śmierć*. Nadzieje te mogą okazać się niepłonne, ponieważ Ignacy Dąbrowski należał do pisarzy kultowych (zresztą powieść *Śmierć* cieszy się sporym zainteresowaniem studentów polonistyki do dziś), a postawiona przez Jadwigę Goniewicz-Potocką teza o pisarzu „podwójnie zdeterminowanym przez śmierć”, o twórczości uwarunkowanej „zagadnieniem utraty”, czyli – po trzecie: wskazanie węzła biograficzno-twórczego – wydaje się strategią po prostu atrakcyjną czytelniczko¹.

Praca składa się z czterech rozbudowanych rozdziałów: *Próba rekonstrukcji biografii; Narodziny literata. Okres guwernerski; W kręgu impresjonizmu. Okres włoski; Wnętrza dusz ludzkich. Okres warszawski*. Każdy rozdział podzielony jest na mniejsze całości, podrozdziały. Po nich następuje *Podsumowanie, Kalendarium życia i twórczości* oraz *Archiwum Ignacego Dąbrowskiego* (tu m.in. *Śledztwo biograficzne* i informacje o rękopisach utworów oraz *Korespondencja*; praca zawiera *Bibliografię podmiotową* drukowanych utworów Ignacego Dąbrowskiego, *Wykaz rękopisów w układzie chronologicznym* i – rzecz jasna – *Bibliografię przedmiotową, Wykaz ilustracji, Notę edytorską, Wykaz skrótów* i wreszcie – co stanowi duże zaskoczenie dla odbiorcy – *Indeks osób*. Praca Jadwigi Goniewicz-Potockiej jest zatem materiałem gotowym do druku; wartościową naukowo, odkrywczą i dopracowaną redakcyjnie monografią, do tego wzbogaconą o atrakcyjne materiały ikonograficzne.

¹ Wystarczy przywołać szereg pisarskich biografii, które ukazały się w ostatnich latach.

W pierwszym rozdziale archiwistyczne rozpoznania (dokumenty parafialne i urzędowe, z archiwów diecezjalnych i państwowych, informacje-notki prasowe, nekrologi, korespondencje, wspomnienia pisarza, notatki na pocztówkach, wszelkie źródła wtórne etc.) pozwoliły Jadwidze Goniewicz-Potockiej w dużym stopniu zrekonstruować nieznaną wcześniej biografię Ignacego Dąbrowskiego, zaludnić ją postaciami z kręgu rodzinnego, przyjaciółmi, nauczycielami (ale i cenzorami), pojawiają się nazwiska spotykanych pisarzy, krytyków literackich, uczonych (Halina Rogozińska [Pajzderska], Zofia Nałkowska, Władysław Kozikowski i in.). Na uwagę zasługuje szczegółowość, skrupulatność i determinacja w odtwarzaniu meandrów rodzinnych i towarzyskich koligacji, w wypełnianiu faktami białych plam, niejasności, zafałszowań nie tylko w życiorysie Dąbrowskiego, ale również – niejako przy okazji – w ówczesnych realiach społeczno-obyczajowo-politycznych. W dysertacji czytamy:

Ignacy Dąbrowski nigdy nie podjął się spisania wspomnień z tego trudnego okresu swego życia, choć Hugon Malanowicz w spisie bibliograficznym utworów artysty wymienia szkic pt. *Co chcecie* – rzekomo nieukończony pamiętnik, z którego nie zachował się żaden fragment. Dla ogólnego wyobrażenia warunków, w jakich dorastał i uczył się przyszły pisarz, warto sięgnąć do literatury dokumentu osobistego jego rówieśników i tych, którym przyszło dojrzewać w nieco późniejszym czasie. (23)

Wiarygodność ustaleń Jadwigi Goniewicz-Potockiej jest niepodważalna. W *Podsumowaniu* Doktorantka zastrzega

nie wszystkie „białe plamy” na mapie biografii pisarza udało się wypełnić. Kluczowe elementy odsłoniły w pierwszej kolejności znaleziska genealogiczne – rekonstrukcja pochodzenia oraz losów najbliższej rodziny Dąbrowskiego, przy okazji których udało się zweryfikować i sprostować wiele informacji przekazywanych dotąd błędnie. (323)

Pierwszy rozdział *Próba rekonstrukcji biografii* odsłania również inspiracje oraz genezę utworów Dąbrowskiego. Młoda literaturoznawczyni umiejętnie wiąże (chciałoby się tu przywołać arachnologię Nancy K. Miller) oba wątki. Pod koniec pierwszego rozdziału poddaje analizie zmiany w charakterze pisma Ignacego Dąbrowskiego, wynikające z jego choroby. Próbuje zrekonstruować totalny obraz pisarza.

Dysertacja została uporządkowana w sposób chronologiczny. Po całościowym zarysie życia i wplecionej wąż działalności artystycznej następują rozdziały, w których Doktorantka nie tyle poddaje kolejne teksty po prostu analizie i interpretacji, ile w większości przypadków musi

najpierw owe teksty wytropić, często są to utwory nieukończone, z zaledwie zakreślonymi, ale niesfinalizowanymi wątkami.

Jadwiga Goniewicz-Potocka lata 1888-1890 wskazała jako czas krystalizowania się najważniejszej powieści Ignacego Dąbrowskiego. Z roku 1888 pochodzi „najstarszy zachowany rękopis”, w którym autor – „porządkując po latach swoje bruliony” (87) – zanotował „na odwrocie kartki”: *Śmierć (pierwotne)*. Badaczka skrupulatnie dodaje:

Warto nadmienić, że tytuł dopisano z pewnością po czasie, ponieważ nazwa ta pojawia się dopiero w trzeciej z czterech wersji rękopisu utworu i nie padła w notatkach Dąbrowskiego nigdy wcześniej. Przeszło czterdziestostronicowy autograf urywa się w połowie zdania i nie ma swojej kontynuacji. (87)

Doktorantka śledząc kolejne wersje tekstu dokonuje istotnych konstatacji, dotyczących ewolucji kreowanego przez Dąbrowskiego bohatera, a w istocie ukazujących krystalizowanie się światopoglądu, wyborów estetycznych i filozoficznych autora. Literaturoznawczyni wskazuje podobieństwa postaci do typowych nerwowców epoki: do bohatera *W wieku nerwowym* Leo Belmonta, do Płoszowskiego z *Bez dogmatu* czy do Ucznia Bourgeta. Bohater *Śmierci (pierwotne)* jest – wedle ustaleń Doktorantki – ukierunkowany na wiwisekcję swej duszy, a nie obserwację zmian zachodzących pod wpływem choroby w jego ciele. Zauważa ona, że podobieństwo pomiędzy najstarszym rękopisem a pierwszym wydaniem *Śmierci* nie jest zauważalne od razu, nie jest oczywiste.

Jako drugi szkic, w którym można dostrzec załączki kultowej powieści, młoda badaczka wskazała *Skazańca* z roku 1890, dostrzegając w nim paralele do fragmentów *Lalki* z Augustem Katzem, towarzyszem broni Rzeckiego.

Wiedza, ale i instynkt rasowej historyczki literatury umożliwiają uchwycenie procesu krystalizacji ostatecznej formy powieści. Píše ona:

Pierwociny wskazują jednak klarownie, co znajdowało się w orbicie zainteresowań twórcy przed przystąpieniem do pisania znanej czytelnikom *Śmierci* – a są to: zagadnienia okołomaladyczne, tanatyczne, psychologiczne, związane silnie z motywem melancholii. (93)

Omówienie debiutanckiej powieści Dąbrowskiego świadczy o znakomitym warsztacie historyka/historyczki literatury. Bo przecież jest to powieść paradoksalna: nieznany pisarz odniósł błyskawiczny sukces, udało mu się przemówić głosem pokolenia Młodej Polski, jego powieść przetrwała próbę czasu. Jadwiga Goniewicz-Potocka przedstawiła perfekcjonistę (modyfikowanie, cyzelowanie tekstu), który „sam siebie – jako literata – pogrzebał”. (112)

Jak już wspomniałam, dysertacja jest konsekwentnie podporządkowana chronologii, a zatem utwory opublikowane i recenzowane w pierwszych latach Młodej Polski (*Śmierć i Felka*) są oddzielone od siebie tekstami nieukończonymi, niepublikowanymi, mającymi ledwo zarysowaną fabułę, zaledwie naszkicowanymi. Doktorantka zdaje sobie sprawę ze skali trudności wyzwania:

[...] niełatwym zadaniem jest omówienie *Panny Elizy*, ze względu na brak zakończenia, a nawet rozwinięcia powieści, mnogość odmian poszczególnych scen i nakreślonych, lecz niesfinalizowanych wątków. (113)

Materia wymusza strategię badawczą. Jadwiga Goniewicz-Potocka podjęła próbę charakterystyki głównych bohaterów i rekonstrukcji fabuły (i tutaj pomocna okazała się biografia pisarza) „powieści społecznej” (113), tym samym mogła wysnuć wnioski o charakterze uniwersalnym, zrobiła to w sposób ostrożny. I słusznie:

Zdaje się, że Dąbrowski chciał sportretować kobietę o dużym intelekcie, której potencjał został zmarnowany przez zdarzenia losowe – przede wszystkim przez nagłą śmierć matki i konieczność przejęcia opieki nad folwarkiem. (117)

Moją uwagę szczególnie przykuł niedokończony dramat bez tytułu (ok. 1893). Doktorantka zrekonstruowała tu swoją drogę do określenia daty powstania tekstu. Wzięła pod uwagę szereg faktów: typ używanego papieru, charakter pisma, sposób prowadzenia notatek. Równie ważne okazują się jednak dostrzeżone analogie w wyborach estetycznych samego pisarza, chociażby to, że na początku kariery eksperymentował on z gatunkami literackimi, o czym najpewniej nie tylko ja nie miałam pojęcia. Stąd wniosek, że utwór ten był tworzony w pierwszym okresie twórczości Dąbrowskiego. Utrzymany w komediowej tonacji tekst przywodzi na myśl – zdaniem Jadwigi Goniewicz-Potockiej – koncepty Michała Bałuckiego (*Album kandydatek do stanu małżeńskiego*) i *Komedję ludzką* Honoré de Balzaca, przedstawia „karykaturalny poczet niedobrych małżeństw” (122), nie brakuje tutaj rezonera operującego zjadliwymi, sarkastycznymi komentarzami, dotyczącymi – rzecz jasna – mechanizmu małżeńskich transakcji i ich konsekwencji. Autorka dysertacji snuje dywagacje na temat dalszych losów postaci dramatu:

W najbardziej przewidywalnym scenariuszu komedia doprowadziłaby do przyznania się Władysława i Gabrieli do swoich uczuć bądź ich konsekwentnego ukrywania w towarzystwie w anturazie kompromitujących czy zabawnych splotów sytuacji. Ze względu na brak kontynuacji utworu, trudno jednak stwierdzić jednoznacznie, jaki dokładnie pomysł na utwór miał Dąbrowski. (123-124)

Z kolei *Sonata cierpienia* z roku 1894 intryguje jako kolejna w Młodej Polsce powieść o artystach (w „Kurierze Warszawskim” ukazał się szkic zatytułowany *W noc letnią* – pierwszy

fragment dzieła). Doktorantka słusznie wpisała tę próbę w szerszy kontekst kulturowy, przywołując wystawiony w *Zachęcie* – wkrótce po publikacji pierwszego fragmentu *W letnią noc* – obraz Władysława Podkowińskiego *Szał uniesień*, dzieło, które współtworzy mit założycielski nowej sztuki, a zarazem Młodej Polski. Pojęcia „szał”, „obłąd”, powiązania geniuszu i obłąkania zilustrowały ówczesną wrażliwość. Dodatkowy rozgłos – jak wiadomo – przyniósł dziełu Podkowińskiego publiczny gest zniszczenia obrazu przez artystę. Dzisiaj dostrzegliśmy charakter performatywny tej sytuacji: „chwila piekielna. Rozdzierane płótno wydawało głos podobny do krzyku”². *Sonata cierpienia* Dąbrowskiego to – wedle rozstrzygnięć Doktorantki – powieść o kształtowaniu się „ja” twórczego, wpisująca się w schemat konfliktu artysta-filister, ale i w niej pojawia się akt niszczenia dzieła „w apogeum niezadowolenia” (141); gest znany od czasów *Tristii* Owidiusza, ale chyba najbardziej spektakularnie opisany w *Mistrzu i Małgorzacie*. Jadwiga Goniewicz-Potocka wpisuje *Sonatę cierpienia* w nurt prozy impresjonistycznej. Jej rozpoznania są uargumentowane i przekonujące.

Pewne wątki, motywy wariacyjnie w pracy Doktorantki powracają, bo powracać muszą. Tutaj chciałabym przywołać chociażby podrozdział *Dzieje (nie)spalonej powieści. „Mistrz”*. Splot biografii (profesji, cech charakteru, predyspozycji) i dzieła Ignacego Dąbrowskiego w sposób logiczny perseweruje, krąży po dysertacji.

Interpretacje Jadwigi Goniewicz-Potockiej są nierzadko wirtuozerskie. Doktorantka wnikliwie omawia utwory opublikowane, jak choćby drugą najbardziej znaną prozę Dąbrowskiego, *Felkę* (1893), utwór epistolograficzny, odsłaniający świat wyobraźni i psychiki tytułowej bohaterki, świat ufundowany niejako na elementach garderoby; rzeczywistość tkanin i ubrań jest bowiem dla dziewczyny zrozumiała, czytelna, więc bezpieczna. W tymże tekście Doktorantka dostrzega specyfikę relacji matriarchalnych. Dąbrowski wprowadził do swego utworu typ kobiety chciwej, zawistnej i okrutnej (postać Skrodzkiej), scharakteryzowany kilka lat później przez Zapolską w *Moralności pani Dulskiej*.

I właśnie umiejętność dostrzegania podobieństw, powinowactw, analogii, komparatystycznych zbieżności stanowi kolejną pozytywną cechę wywodu Doktorantki. Warto wyeksponować chociażby interpretację publikowanego na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” opowiadania *Kolega szkolny*. Jadwiga Goniewicz-Potocka z dużą subtelnością wychwytuje

² W. Gomulicki, *U twórcy Szalu*, „Kraj” 1894, nr 18. Cyt. za R. Okulicz-Kozaryn, *Rok 1894 oraz inne szkice o Młodej Polsce*, Poznań 2013, s. 41.

klimaty i przesłanie prozy charakterystyczne dla prozy Jarosława Iwaszkiewicza z lat trzydziestych XX wieku. O bohaterze *Kolegi szkolnego* czytamy:

Niewykluczone, że kieruje nim zazdrość skrywana pod pozorem irytacji i poczucia wyższości lub jego zachowanie stanowi całkowite, świadome zaprzeczenie jego wartości życiowych. Być może też – niczym Wiktor Ruben z Iwaszkiewiczowskich *Panien z Wilka* – „Nie kochał nigdy nikogo, ale nie dlatego, że nie było po temu sposobności, tylko dlatego, że tchórzył” (201)

Z rozprawy doktorskiej można wywnioskować, że Dąbrowski równie trafnie wnikał w psychikę męską, jak i kobiecą (*Matki*, 1922).

Po lekturze dysertacji nasuwa się pytanie, z jakiego powodu Ignacy Dąbrowski nie ukończył tylu tekstów? Jego notatki chociażby w przypadku dramatu nie wskazują ani ilości odsłon, ani skończonego projektu fabuły. Jeśli nie zachował się żaden skończony plan, konspekt, wyraźny zarys dzieła: z początkiem i zakończeniem, to jak ten fakt można dointerpretować? Jak pracował: czy według założonego scenariusza, planu, czy po prostu zaczynał pisać (cyzelować, wycofywać się etc.) i sprawdzał, co się wyłoni? Dysertacja Jadwigi Goniewicz-Potockiej prowokuje do stawiania pytań, inspiruje, inicjuje dyskusję o procesie twórczym. Sama Autorka zauważa:

Choć niniejsza monografia stanowi próbę możliwie najszerszego ujęcia życiopisarstwa Ignacego Dąbrowskiego, nie oznacza to bynajmniej, iż wyczerpuje ona w pełni możliwe ścieżki badań nad jego prozą. Żywię przekonanie, że będzie wręcz przeciwnie – że stanie się ona impulsem do kolejnych, fascynujących odczytań dzieł Dąbrowskiego w różnych kontekstach. (331)

Na końcu chciałam zwrócić uwagę na jeden szczegół, na użycie słowa „wariant” („ten wariant utworu ma formę quasi-korespondencji” /87/, „pierwszy wariant *Mistrza*” 177, „inny wariant zapisanego wspomnienia” etc.) nie jestem pewna, czy pojawia się tutaj błąd, ale skoro w pracy przywołuje się metodologię genetyczną, genetykę tekstów – to jednak w tej metodzie pojęcie wariantu funkcjonuje w innym znaczeniu (warianty są to odpisy wykonane ręką kopistów). Wedle Pierre-Marca de Biasi „w świecie brudnopisów [...] idea wariantów traci spójność”; „w dziedzinie dotyczącej brudnopisów, planów, szkiców itp., genetyka będzie mówiła o »powtórnym pisaniu«, o »etapach pisania« albo o »historii procesu pisania«, ale nigdy o wariantach. Dlaczego? Ponieważ chodzi o przekształcenia, w których wszystko jest ciągle możliwe, a nic nie jest naprawdę przewidywalne: to, co zostaje przekształcone, to jeszcze nie tekst, tylko to, co tekst poprzedziło”³.

³ P.-M. de Biasi, *Genetyka tekstów*, przeł. F. Kwiatek, M. Prussak, Warszawa 2015, s. 35.

Czas na konkluzję. Dysertacja *W cieniu „Śmierci”. Życie i twórczość Ignacego Dąbrowskiego* (1869 – 1932) ma charakter pionierski, poznawczo odkrywczy, stanowi ważny wkład do wiedzy z zakresu historii literatury polskiej. Cechuje ją badawcza wiarygodność i rzetelność. Z pełnym przekonaniem zatem stwierdzam, że rozprawa Jadwigi Goniewicz-Potockiej spełnia wymagania stawiane rozprawie doktorskiej, tym samym wnioskuję o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego oraz **rekomenduję do wyróżnienia**.

S. Proszynski

Opole, 18.05.2025 r.